



Sygn. akt V CSK 705/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko A. A.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 sierpnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 lipca 2015 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od powódki na rzecz
pozwanego 1.200 zł zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wносиła o zobowiązanie pozwanego A. A. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ we współwłasności nieruchomości stron w M. Jako podstawę swojego żądania powołała ugodę, którą zawarła z pozwanym przed Sądem Rejonowym w W. w Niemczech w dniu 1 października 2008 r., w toku postępowania rozwodowego stron.

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo, zaś Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. oddalił apelację powódki od tego wyroku. Sądy obydwu instancji przyjęły za podstawę faktyczną swoich orzeczeń ustalenie, że nieruchomość w M. stanowi jeden ze składników majątku wspólnego stron. Ugodę z dnia 1 października 2008 r. strony zawarły na rozprawie mediacyjnej przed sądem niemieckim, w którym toczyła się ich sprawa rozwodowa. Celem zawartej ugody było dokonanie równego podziału majątku wspólnego stron. Powódka zobowiązała się m. in. do przekazania pozwanemu swojego udziału w nieruchomości stron, położonej w Niemczech, a pozwany do przeniesienia na powódkę swojego udziału w nieruchomości w Polsce, przy czym oświadczenia dotyczące przekazania własności strony miały złożyć odpowiednio przed notariuszem w Niemczech i w Polsce. Niemieckie prawo cywilne - § 311b BGB - wymaga dla umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości formy notarialnej, którą można zastąpić wciągnięciem oświadczeń do protokołu sądowego (§ 127a BGB).

Żadna ze stron nie dokonała przed notariuszami czynności, do których zobowiązały się w ugodzie. Nieruchomość w Niemczech została sprzedana w toku egzekucji przeprowadzonej przez bank w poszukiwaniu zaspokojenia długu kredytowego stron. Sąd niemiecki postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2009 r. zezwolił powódce na złożenie w zastępstwie pozwanego oświadczeń, które zobowiązał się złożyć w ugodzie. Wniosek powódki o uznanie za skuteczną na terenie Polski ugody zawartej przez sądem w W. został oddalony.

Sąd Okręgowy uznał ugodę z dnia 1 października 2008 r. za umowę przedwstępną w rozumieniu art. 389 k.c., spełniającą wymagania niemieckiego prawa cywilnego co do formy (art. 390 § 2 k.c.). Oddalił jednak powództwo, ponieważ stwierdził, że pozwany nie uchylał się bezzasadnie od zawarcia umowy przyrzeczonej, gdyż powódka nie wypełniła swoich obowiązków przewidzianych w ugodzie.

Rozpoznając apelację powódki, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że ugoda zawarta przez strony miała charakter umowy przedwstępnej, wywodząc taki wniosek z treści art. 24 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. - dalej powoływane jako „p.p.m. (1965)” obowiązującego w chwili zawarcia umowy oraz z braku jurysdykcji sądu niemieckiego w sprawach dotyczących własności nieruchomości położonych na terenie Polski (art. 1002 k.p.c. obowiązujący do 1 lipca 2009 r. i obowiązujący od tego dnia art. 1138 k.p.c.). Zarzuty powódki, podważające możliwość zastosowania art. 389 i nast. k.c. uznał za chybione. Przyjął jednak, że ugoda nie została zawarta w formie, której zachowania wymaga umowa przyrzeczona (umowa przenosząca własność), ponieważ nie jest to ugoda sądowa w rozumieniu § 127a BGB, wobec czego nie zastąpiła formy aktu notarialnego, wymaganej dla umowy przedwstępnej zarówno przez prawo polskie jak i przez prawo niemieckie - odpowiednio w art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 158 k.c. oraz w § 311b BGB. Sąd Apelacyjny odmówił ugodzie charakteru ugody sądowej, ponieważ uznał, że w sądzie niemieckim toczyła się jedynie sprawa rozwodowa, a nie sprawa o podział majątku, lub o przeniesienie własności nieruchomości, zaś posiedzenie, na którym strony zawarły ugodę odbyło się w postępowaniu mediacyjnym przed wyznaczonym sędzią. W konsekwencji Sąd odwoławczy ocenił, że ugoda nie spełniała formalnych wymagań umożliwiających powódce dochodzenie na jej podstawie zobowiązania pozwanego do zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości.

Na skutek skargi kasacyjnej powódki, wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 246/12, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy podzielił podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 1102 k.p.c. przez przyjęcie niedopuszczalności zamieszczenia w protokole sądu innego kraju ugody, w której jedna ze stron zobowiązuje się do przeniesienia na rzecz drugiej udziału w nieruchomości położonej w Polsce. Wskazał w związku z tym, że zawarta przez strony ugoda z dnia 1 października 2008 r. była dopuszczalna, ponieważ sądy niemieckie były właściwe do orzekania w sprawach o podział majątku, jeżeli do ich jurysdykcji należała sprawa rozwodowa (d. § 621 ust. 2 pkt 1 ZPO), a ich jurysdykcja w sprawie o rozwód wynikała z art. 3 ust. 1a rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że ocena ugody zawartej przed sądem państwa obcego przebiega odrębnie co do jej aspektu procesowego i materialnego. Część procesowa oceniana jest bowiem według prawa procesowego państwa, przed którego sądem ugoda została zawarta, a materialnoprawne skutki ustala się według reguł prawa kolizyjnego, miarodajnych dla stosunku prawnego, którego ugoda dotyczy. Jednocześnie wskazał, że nawet w razie oceniania ugody według prawa polskiego, przy jej wykładni nie będzie można pominąć okoliczności jej zawarcia. Uzgodnienie przez strony zasad podziału majątku nastąpiło bowiem przed sądem niemieckim i z udziałem niemieckiego sędziego jako mediatora. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę nie wyjaśnił, jakie elementy ugody przemawiają za odmową przyznania jej cech umowy zobowiązującej do przeniesienia własności udziału w położonej w Polsce nieruchomości i przesądzają o jej przedwstępnym charakterze, zwłaszcza że rozwiązania stosowane w prawie niemieckim oparte są na rozdzieleniu czynności zobowiązującej do przeniesienia własności i czynności przenoszącej własność (co do nieruchomości - § 311 i n. oraz § 873 i § 925 BGB). Zasygnalizował jednocześnie, że skutki rzeczowe ugody muszą być badane według prawa polskiego, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 24 § 2 p.p.m. z 1965 r.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że według art. 12 p.p.m. (z roku 1965) forma czynności prawnej podlegała prawu właściwemu dla tej czynności, wystarczające było jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa,

w którym czynność została dokonana. W świetle prawa polskiego umowa zobowiązująca do przeniesienia udziału we współwłasności nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności, w przypadku umowy przedwstępnej zaś - forma ta jest konieczna dla wywołania jej silniejszego skutku. Również według prawa niemieckiego dla zobowiązania do rozporządzenia nieruchomości winna być (zgodnie z § 311 b ust. 1 BGB) dochowana forma aktu notarialnego, w myśl jednak § 127a BGB formę aktu notarialnego zastępuje w wypadku ugody sądowej wciągnięcie oświadczeń do protokołu sporządzonego według przepisów kodeksu postępowania cywilnego (ZPO) i ten wymóg został w niniejszej sprawie spełniony.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny uznał, że zawarte w porozumieniu zobowiązania stron do wzajemnego przeniesienia udziałów w obu nieruchomościach (tj. w F. i w M.) miały charakter wzajemny. Wskazał, że na skutek przeprowadzonej licytacji nieruchomości położonej w Niemczech doszło do całkowitej następczej niemożliwości świadczenia przez powódkę, tj. złożenia przez nią oświadczenia o przeniesieniu na pozwanego udziału we współwłasności położonej w F. nieruchomości (art. 493 § 1 k.c.). Wprawdzie w związku z tym pozwany nie wyraził w sposób dosłowny swej woli odstąpienia od umowy z dnia 1 października 2008 r., co jednak nie oznacza, że oświadczenie takie nie zostało przez niego złożone. Złożenie takiego oświadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy, i, w świetle art. 60 k.c., wystarczające dla uznania, że doszło do jego złożenia jest faktyczne zachowanie się strony, uzewnętrzniające jej wolę w sposób dostateczny. Wolę taką pozwany uzewnętrzniał nie tylko w ramach swoich zeznań w toku procesu, ale i wcześniej, na przykład w piśmie swego pełnomocnika z lipca 2009 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, aktualna niemożliwość świadczenia przez powódkę w postaci przeniesienia na pozwanego udziału we własności nieruchomości w F. została spowodowana przez nią, co pozwoliło pozwanemu skutecznie odstąpić na podstawie art. 493 § 1 k.c. od umowy ujętej w porozumieniu z dnia 1 października 2008 r. W rezultacie skutecznego odstąpienia przez pozwanego od umowy powódka utraciła roszczenie o przeniesienie na nią stosownego udziału we własności nieruchomości położonej w M.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka, zaskarżając go w całości. W skardze opartej wyłącznie na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuciła naruszenie art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., art. 60 k.c. w zw. z art. 77 § 3 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c., art. 493 § 1 k.c. Na tej podstawie wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wnosiła w odpowiedzi o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny, rozstrzygając sprawę ponownie, rozpoznał ją gruntownie, a wydane rozstrzygnięcie umotywował przekonująco, uwzględniając przy tym stanowisko prawne zajęte w wyroku Sądu Najwyższego zapadłym w tej sprawie w dniu 24 maja 2013 r. V CSK 246/12. Dokonując w pierwszym rzędzie oceny ugody z dnia 1 października 2008 r. zawartej przed sądem niemieckim w wymiarze materialnoprawnym Sąd Apelacyjny uznał, że odnośnie do obu nieruchomości, o których w niej mowa, ugoda ta spełnia warunki umowy wzajemnej. Kwestionowanie przez skarżącą tej kwalifikacji prawnej jest nieuzasadnione. Ugoda sądowa, tak jak każda inna umowa, podlega wykładni zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że szczególne znaczenie dla odtworzenia rzeczywistej woli stron ma ustalenie celu zawieranej umowy i sposobu jego realizacji, przy czym nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony; wystarczy przez analogię z art. 491 § 2, art. 492 i art. 493 k.c., cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 70/12, z dnia 8 stycznia 2010 r., I CSK 269/09, z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 95/07, czy z dnia 15 grudnia 2006 r., III CSK 349/06 - niepubl.). W komentarzach do art. 487 k.c. dodatkowo podkreśla się, że o wzajemnym charakterze umowy przesądza decyzja stron o sprzężeniu świadczeń w ten sposób, że świadczenie jednej strony zostaje uzależnione od świadczenia drugiej strony. Podzielając te poglądy należy stwierdzić, że zasadniczym celem ugody sądowej było prawne uregulowanie należących do stron dwóch nieruchomości, będących podstawowymi

składnikami ich majątku dorobkowego (wspólnego): jednej położonej w Niemczech (F.) i drugiej w Polsce (M.). Skoro powódka zobowiązała się do przeniesienia na rzecz pozwanego udziału w nieruchomości położonej w Niemczech (określonego „dokładną połową”), a pozwany na rzecz powódki nieruchomości położonej w Polsce, to trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że te obustronne zobowiązania do złożenia oświadczeń woli o charakterze rozporządzającym miały być odpowiednikami, a tym samym ugoda miała charakter umowy wzajemnej (art. 487§ 2 k.c.). Taki jej charakter sugerował też w swojej opinii powołany przez ten Sąd biegły, który wskazał, że ugoda w prawie niemieckim ukształtowana jest jako umowa wzajemna, a w każdym razie taki jej charakter należy przyjąć w przypadku, w którym każda ze stron zobowiązuje się świadczyć z powodu zobowiązania drugiej strony. Z tych względów zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 487 § 2 w zw. z art. 65 § 2 k.c. trzeba uznać za nieusprawiedliwione.

Przesądzenie o wzajemnym charakterze świadczeń z ugody sądowej czyni celowym i koniecznym ustosunkowanie się do kolejnych zarzutów skargi, a mianowicie że pozwany nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od tej umowy (naruszenie art. 60 k.c. w zw. z art. 77 § 3 i w zw. z art. 65 § 1 k.c.) oraz, że nie było podstaw do tego odstąpienia (naruszenie art. 493 § 1 k.c.).

Odnosząc się do pierwszej kwestii, należy stwierdzić, że wymagana w art. 77§ 2 k.c. pisemna forma oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej na piśmie jest formą dla celów dowodowych. Rację ma zatem Sąd Apelacyjny, że w świetle art. 60 k.c. wystarczające jest dla uznania, iż doszło do złożenia takiego oświadczenia, faktyczne zachowanie się strony, które taką wolę uzewnętrznia w sposób dostateczny. Sąd ocenił, że pozwany wyraził taką wolę w sposób wystarczająco jednoznaczny w prezentowanym w toku sprawy stanowisku procesowym, składanych wyjaśnieniach i zeznaniach w charakterze strony. Polemika skarżącej z tą oceną jest bezskuteczna. Nawet bowiem przytoczony przez nią w skardze fragment z wypowiedzi pozwanego - wbrew jej przekonaniu - nie potwierdza stanowiska, że pozwany nie odstąpił od umowy, a jedynie warunkował wykonanie swojego zobowiązania o przeniesieniu udziału na rzecz powódki w nieruchomości w M. od tego, że „wypełni ona wszystkie warunki ugody z 1.10. 2008 r., co jest praktycznie niemożliwe”. Przyczyną tej niemożliwości,

o której wspominał pozwany, było zlicytowanie nieruchomości położonej w Niemczech, w której swój udział powódka miała przenieść na niego. Po utracie w ten sposób tytułu do nieruchomości, wykonanie tego jej zobowiązania stało się rzeczywiście niemożliwe (tzw. obiektywna niemożliwość świadczenia), co stało się bezpośrednią przyczyną odmowy wykonania świadczenia wzajemnego przez pozwanego. Przemawia to w sposób pośredni - wbrew odczytaniu powódki -za prawidłowością ustalenia i oceny Sądu, że pozwany od ugody odstąpił. W tej sytuacji nie ma znaczenia podnoszona w skardze wątpliwość, czy pełnomocnik pozwanego miał materialnoprawne umocowanie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy w piśmie z dnia 1 lipca 2009 r. Ostatecznie bowiem o tym odstąpieniu wypowiedział się w sposób dostatecznie jasny w trakcie procesu sam pozwany.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd poświęcił dużo uwagi rozważaniom na temat z czyjej winy doszło do niemożliwości wykonania świadczenia wzajemnego przez powódkę. Po przeanalizowaniu zebranego materiału doszedł do wniosku, że zawinione przyczyny leżą po stronie powódki. Uznał, za Sądem Okręgowym, że decydujące znaczenie należy przypisać tu w szczególności temu, iż powódka nie przeniosła w umówionym terminie na pozwanego udziału we własności w nieruchomości w F., ani nie uczyniła tego po orzeczeniu rozvodu. Podjęła działania w tej mierze dopiero po wysłaniu do niej pisma ponagląjącego, przy czym sposób przekazania pozwanemu posiadania tej nieruchomości był niewłaściwy i prawnie nieskuteczny. Powódka bowiem, wbrew porozumieniu stron, zabrała całe wyposażenie mieszkania i nie powiadomiła pozwanego o jego opuszczeniu, wrzucając klucze do skrzynki pocztowej, do której nie miał on dostępu. W tej sytuacji Sąd uznał, że pozwany miał podstawy do odmowy stawienia się do notariusza w Niemczech celem złożenia oświadczenia o skutkach rozporządzających w stosunku do nieruchomości położonej w F. Ocenę tę należy zaakceptować, mając na względzie wykładnię art. 493 § 1 k.c. dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 392/13. W orzeczeniu tym uznano, że naruszenie obowiązku spełnienia świadczenia wzajemnego może wchodzić w grę nie tylko przy niewykonaniu samej istoty świadczenia, które zgodnie z treścią umowy należy się wierzycielowi, ale także w

razie niespełnienia świadczeń funkcjonalnie związanych z długiem, np. ogólnego obowiązku współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania. Powódka nie tylko zaś nie współpracowała w tej mierze z pozwanym, ale, dokonując w tak niewłaściwy sposób przekazania mu nieruchomości w Niemczech, dała mu uzasadnione podstawy do odmowy wykonania jego wzajemnego świadczenia, polegającego na przeniesieniu na nią udziału w nieruchomości w M. Tym samym zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 493 § 1 k.c. okazał się również nieusprawiedliwiony. Skutkowało to oddaleniem skargi, z obciążeniem powódki kosztami postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁴ w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).

jw

eb